

### Zabezpieczenie Polski przez układy konferencji pokojowej w Locarno.

(Ciąg dalszy)  
TEKST ROZJEMCZEGO UKŁADU POLSKO-NIEMIECKIEGO (W streszczeniu).

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Rzeszy Niemieckiej.

Jednakowo zdecydowali do utrzymania pokoju między Niemcami a Polską przez zapewnienie pokoju jego załatwienia sporów, które mogłyby wynikać pomiędzy obu krajami.

Postanowili urzeczywistnić w Traktacie swobodne zamiary w tym względzie i mianowali swymi pełnomocnikami, mianowicie:

Którzy po wymianie swych pełnomocnictw uznanych za ważne i należytej formie wystawione, zgodzili się na następujące postanowienia:

#### CZĘŚĆ I.

Artykuł 1. Wszelkie sporne sprawy między Niemcami i Polską, które nie mogłyby być załatwione polubownie w drodze zwykłego postępowania dyplomatycznego, będą poddane dla osądzenia bądź to trybunałowi rozjemczemu bądź też Stałemu Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Postanowienie to nie stosuje się do spraw spornych powstałych z faktów, które zdarzyły się przed niniejszym Traktatem.

Artykuł 2. Przed wszelkim postępowaniem rozjemczym albo przed wszelkim postępowaniem przed Stałym Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, sprawa sporna będzie mogła, za obopólną zgodą stron, być przedłożona w

celu pojednania, stałej Komisji międzynarodowej, zwanej Stałą Komisją Pojednawczą, utworzoną zgodnie z obecnym Traktatem.

Artykuł 3. Bliższe określenia.

Artykuł 4. Stała Komisja Pojednawcza przewidziana w artykule 2-gim będzie się składała z pięciu członków, którzy będą wyznaczeni jak następuje, a mianowicie: każda z Wysokich Stron Umawiających się zamianuje Komisarza z pośród swoich obywateli, a obie za wspólną zgodą wyznaczą trzech innych komisarzy z pośród obywateli państw trzecich, przyczem ci trzej komisarze będą musieli być rozmaitych narodowości, a z pomiędzy nich Wysokie Strony Umawiające się wyznaczą prezesa Komisji.

Komisarze są mianowani na trzy lata; mandat ich może być ponowiony.

Artykuł 5, 6, 7 bliższe określenia utworzenia Komisji.

Artykuł 8. Stała Komisja Pojednawcza będzie miała za zadanie wyjaśniać sprawy będące w sporze, zbierając w tym celu wszystkie potrzebne informacje drogą badania (enquete) lub inną i usiłować pojednać strony. Będzie mogła, po zbadaniu sprawy, przedstawić stronom tekst ugody, którą uważa za odpowiednią i udzielić im terminu dla wypowiedzenia się.

Artykuł 9-15 bliższe określenia.

Artykuł 16. W braku pojednania przed Stałą Komisją Pojednawczą sprawa sporna będzie przedłożona drogą kom-

promisu bądź to Stałemu Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości, wedle warunków i postępowania, jakie przewidziane są w jego statucie, bądź też Trybunałowi Rozjemczemu.

#### CZĘŚĆ II.

Artykuł 17. Wszystkie sprawy, oś do których rząd Niemiecki i Rząd Polski różniłyby się i nie mogłyby rozwiązać ich polubownie zwykłymi sposobami dyplomatycznymi, a których rozwiązania nie możnaby poszukiwać na drodze sądu, będą przedłożone Stałej Komisji Pojednawczej, której obowiązkiem będzie proponowanie stronom rozwiązania nadającego się do przyjęcia.

Artykuł 18. Jeśli w ciągu miesiąca od zamknięcia prac Stałej Komisji Pojednawczej obie Strony nie dojdą do porozumienia, sprawa będzie wniesiona, na podstawie skargi jednej lub drugiej Strony przed Radę Ligi Narodów, która rozstrzygnie stosownie do artykułu 15-go Paktu Ligi.

POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Artykuł 19. We wszystkich wypadkach, a w szczególności jeśli sprawa, co do której Strony się różnią, wypływa z czynów już dokonanych lub będących w stanie dokonywania, Komisja Pojednawcza, albo gdyby sprawa nie była do niej wniesiona, Trybunał Rozjemczy lub Stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stanowiąc zgodnie z artykułem 41-szym swego statutu, wskażą w możliwie najkrótszym czasie jakie środki tymczasowe winny być zastosowane.

Artykuł 20. Traktat obecny będzie miał zastosowanie między Stronami Umawiającymi się także w tym wypadku, gdy inne Państwa byłyby również zainteresowane w sporze.

Artykuł 21. Traktat obecny, zgodny z Paktem Ligi Narodów nie udzieli żadnego uszczerbku prawom i obowiązkom Wysokich Stron Umawiających się jako Członków Ligi Narodów i nie będzie tłumaczony jako ograniczający misję Ligi do przedsięwzięcia kroków nadających się do skutecznego ochronienia pokoju światowego.

Artykuł 22. Traktat obecny będzie zatwierdzony. Dokumenty ratyfikacyjne będą złożone w Genewie w Lidze Narodów równocześnie z dokumentami ratyfikacyjnymi Traktatu, zawartego pod datą dzisiejszą między Niemcami, Belgią, Francją, Wielką Brytanią i Włochami.

Sporządzono w Locarno, 16-go października 1925 roku.

### V. Walny Zjazd Związku Oświata

Odbędzie się dnia 10-GO STYCZNIA 1926 roku w Kurytybie w sali Towarzystwa Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgoda przy ulicy Emano Pereira. Początek o godzinie 2-giej popołudniu. Towarzystwa bratnie należące do Związku «Oświata» jak również stowarzyszenia religijne mają prawo posłać na zjazd jednego delegata na 10-ciu członków (naprzykład towarzystwo liczące 30 członków może posłać trzech delegatów). Delegaci Towarzystw mają przedstawić piśmienne upoważnienie, które należy nadesłać już uprzednio do sekretariatu (Curityba, Avenida Jayme Reis 115) lub też bezpośrednio przed zjazdem o godzinie 1-szej popołudniu w sali zjazdu wręczyć komisji zjazdowej.

RODACY! Współpracownicy w znoјnej pracy i działalności szczenia oświaty w duchu katolickim, wśród swoich nieraz tak bezradnych i opuszczonych Rodaków! Za takich szerzycieli nauki zdrowej uważamy Was, którzyście się zapisali na członków Związku «Oświata» i wpłacili swoje wkładki, a także Was Rodacy, którzyście życzliwie nas wspierali w tym czwartym roku naszej oświatowej pracy.

Nie zawsze jest roztropną rzeczą głosić, co się już zrobiło, czego nie można było dokonać i co się jeszcze chce zdziałać, ale na jeździe przekonacie się, że «Oświata» spełnia swoje zadanie i w przyszłości spełniać je będzie Cośmy zrobili dobrego — zrobiliśmy przy waszej pomocy; jeżeliśmy czego zdziałać nie zdążyli to dla tego, że zbyt wielu jeszcze naszych rodaków stoi na uboczu z różnych powodów, a najoczęściej bez powodu nie łączą się z ludźmi czynu, nie garną się sami i drugich jeszcze zniechęcają do organizowania się w Związek katolicko-polski «Oświata».

RODACY ŁĄCZMY SIĘ I JAWMY SIĘ LIČNIENI NA ZJAZD.

Powiedzcie czego od «Oświaty» żądacie, wskażcie najodpowiedniejsze drogi któremi kroczyc powinien ten związek katolicki.

#### LIST WSPÓLNY O ARTYKULE 16.

Tyczący się tłumaczenia artykułu 16-go Paktu Ligi Narodów, celem wystąpienia przedstawicielom Niemiec przez przedstawicieli Belgii, Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Polski i Czechosłowacji.

Delegacja niemiecka poprosiła o pewne wyjaśnienia, tyczące się artykułu 16-go Paktu Ligi Narodów.

Nie jesteśmy uprawnieni do wypowiedzenia się w imieniu Ligi Narodów, lecz nie wahamy się zakomunikować Panom jakie znaczenie przypisujemy artykułowi 16.

W myśl naszej interpretacji obowiązki wynikające ze wspomnianego artykułu dla członków Ligi Narodów muszą być rozumiane w tym sensie, że każde z państw członków Ligi

ważając sobie, że przed trzema dniami oznajmiono nam, że Marysia umiera, której nikt nie widział na marach, przychodzi mi do głowy straszne przecucie, że macocha każe Marysię zamurować w piwnicy.

— Jezus Marja! — zawołał z przetrachem obie niewiasty — a stara Magdalena dodała: — Wierze, że Sygryda zawzięcie Marysię nienawidziła, lecz taka zbrodnia zdaje mi się być niemożliwą.

— A jak jest popełniona, oż przetyłemy, jakże wybawimy drogą Marysię? — pytała się onkoda Medlena.

— Właśnie dla narady — odpowiadał Antos przysiadł do wsi — wyspiegowaliśmy drogą, którą możemy się dostać do piwnicy; łatwo wydobędę kamień w murze i przekonamy się, co tam zamurowano.

— A jak też omylił się Antosiu, a w murze znajdują się martwe skarby.

— Mateczko, w tym razie przynajmniej uspokój sumienie moje; ale ujrzyje, że mnie oczy i uszy nie zawiodły, bo bez plótno dobrze rozpoznałem okrągłość głowy i wydatność pierś, także długość nóg, a czy moje rzetelnie słyszały jak z wura pochodzący.

— Właśnie wola nas święta powiada, idźcie z Bogiem.

— O mój Boże, gdyby to prawdziwie była Marysia.

— A jakże moja Magdosiu, czy masz odwagę iść ze mną?

— Dla Marysi chętnie ofiarowałabym życie moje.

— Więc pojdźmy do podziemnej piwnicy.

Antos się domyślał, że Marysia jest zamurowana; lecz czyż to prawda?

### ZYWCEM ZAMUROWANA.

Powieść podług starej kroniki napisał Karol Miarka.

16. (Ciąg dalszy).  
Okropna tajemnica.

W niskiej chatce siedziała stara wdowa Magdalena, a obok niej przędła jej córka, także Magdalena zwana, którąś my w towarzystwie Marysi poznał na grobie zmarłej pani Zabrzezkiej. Smutne serce nie przestało płakać i żałować śmierci pana i pani Marysi, a młoda Magdalena pograżona w smutku, nader zapomniała o swym kochanku, który już od dwóch dni nie odwiedził chaty. Dla tego się niemamo przelekła, gdy ktoś zaklopał drzwiami a Antos, kochanek Magdaleny, biady jak ściana, pokazał się na progu.

— Dla Boga, oż się stało, że... — zawołała młoda Magdalena.

— Cicho! a zagaśnie światło, aby mnie nikt a was nie spostrzegł — odezwał się Antos głosem przyłumionym.

— A dla czegoś to tobie nie wolno nas odwiedzać? — pyta się młoda dziewczyna.

do izby, usiódł na ławie w kątku obok drzwi, wylubując. — Okropna rzecz!

— Antosiu — pyta się matka — czyż nie nowa okropność zasła na zamku? — Słuchajcie i sądzcie, czy można pomyśleć o większej okropności? — Przedwczoraj zawołała mnie wielmożna pani do zamku i tak się do mnie odezwała: — Chłopcze, czeka cię wielki zarobek i hojna nagroda, jeżeli chcesz tajemnicę zachować. Jesteś dobrym mularzem i masz zamurować skarby moje; ho, po śmierci mego męża nieustannie przed rabusiami; — lecz chodzi o to, aby się żadna żywa dusza nie dowiedziała, gdzie ukrywam skarby. Chcesz zachować tajemnicę?

— Owszem, bardzo chętnie wielmożna pani — odpowiedziałem jej.

— A więc chodź za mną i oto ukleknij przed krucyfiksem i przysięgnij, że nikomu nie objawisz, co robisz lub co widzisz będziesz.

Ukląknę przed paną i powtarzałem za nią przysięgę, a potem postąpiłem za nią do piwnicy. Tu kazała mi wyjąć kawał muru i przygotować kamienie dla zamurowania.

— Ale bój się Boga — przerwała stara Magdalena — przysięgasz, że nie zdradzisz, a oto lekkomyślnie kamień przysięg!

— M.tko Najświętsza — rzekł z płaczem Antos — ty wiesz, że nie mogę zamilczeć okropnej tajemnicy, a i wy kochana matko mnie rozprzeszczesz jak wam opowiem. Potem odgrodziła mnie wielmożna pani do obecnej piwnicy i

drzwi zamknęła za mną; zostałem w ciemnicy jak w grobie podziemnym. Zagrzały mnie zima i od strachu drgałem jak osika, po długim czasie usłyszałem, że ktoś coś wlecie po ziemi, a za chwilę puściła mnie pań z więzienia i kazała mi zamurować spiesznie otwór w murze wylazamy. Nieśmiało spojrziałem w framugę i ujrzałem, że jakiś wór postawiono w dziurze, duża duża postać była podobna do człowieka w płótno owiniętego. Ręce mi drżały, a nie mogłem nawet cegły podnieść, lecz ostry rozkaz pańi przmusił mnie do pilniejszej pracy.

Stawiałem kamień na kamień i już wsuwałem ostatnią cegłę, gdy z otworu muru doleciał mnie jęk boleśny, chociaż tak cicho, że go ledwie dosłyszałem. Pańi mnie nie opuściła, aż ostatni kamień zamurowałem i wszystko wapnem i gładką nalezyło zalepić; potem dała mi kilka wielkich pieniędzy i tak mnie zagnała; Jeżeli tylko słowko piękniejsze o tem, co widziałem, kara cię zaszyje w baranią skórę i d. m. cię wilkom w lesie na pastwę. To ci przysięgam.

— I oż cię tak przestraszyło, że nie przosny odkrywasz tajemnicę? — zapytała się stara Magdalena.

— Droga matko i Magdalena, wierzącie mi, że w murze zamurowanym nie było żadnych skarbow, lecz człowiek żywy.

— Ale oż to pleciesz, czyż można żywego człowieka kazad zamurować?

— Mowicie co chcecie, mnie już od dwóch dni trapią okropne myśli i roz-

ważając sobie, że przed trzema dniami oznajmiono nam, że Marysia umiera, której nikt nie widział na marach, przychodzi mi do głowy straszne przecucie, że macocha każe Marysię zamurować w piwnicy.

— Jezus Marja! — zawołał z przetrachem obie niewiasty — a stara Magdalena dodała: — Wierze, że Sygryda zawzięcie Marysię nienawidziła, lecz taka zbrodnia zdaje mi się być niemożliwą.

— A jak jest popełniona, oż przetyłemy, jakże wybawimy drogą Marysię? — pytała się onkoda Medlena.

— Właśnie dla narady — odpowiadał Antos przysiadł do wsi — wyspiegowaliśmy drogą, którą możemy się dostać do piwnicy; łatwo wydobędę kamień w murze i przekonamy się, co tam zamurowano.

— A jak też omylił się Antosiu, a w murze znajdują się martwe skarby.

— Mateczko, w tym razie przynajmniej uspokój sumienie moje; ale ujrzyje, że mnie oczy i uszy nie zawiodły, bo bez plótno dobrze rozpoznałem okrągłość głowy i wydatność pierś, także długość nóg, a czy moje rzetelnie słyszały jak z wura pochodzący.

— Właśnie wola nas święta powiada, idźcie z Bogiem.

powinno lojalnie i skutecznie współpracować dla sprawy poścawiania paktu i przeciwnia się wszelkiemu aktowi napadu w mierze zastosowanej do jego położenia wojskowego i liczącego się z jego położeniem geograficznym.

Sporządzono w Locarno dnia 15 go października 1925 r.

## Wiadomości. Z POLSKI.

**W UBIEGŁYM ROKU BYŁO W POLSCE 915 STRAJKÓW.**

Główny Urząd statystyczny w Warszawie ogłasza, że w roku 1924 w Polsce naliczono 915 strajków z łączną liczbą 560 tysięcy strajkujących pracowników. Strajków przegranych przez robotników było w tem 32 procent.

**BUDŻET ARMII POLSKIEJ NA ROK 1926.**

Warszawa, w październiku. Z cyfr budżetu wojskowego wynika, że każdy obywatel polski płaci na utrzymanie siły zbrojnej przy ludności 27 milionów — 25 i pół złotego rocznie, jeden żołnierz kosztuje przeciętnie 2345 złotych rocznie.

Ogólne wydatki na polską siłę zbrojną wynosić będą 689 milionów złotych. Suma ta w porównaniu z roku 1925 została zmniejszoną — w roku 1925 doszła bowiem do 710 milionów złotych.

Stan liczebny armii zmniejszony został o 5000 ludzi i w roku 1926 przedstawia się ma następująco: Korpus oficerski 18.234, podoficerowie zawodowi 36.522, szeregowcy 229.146 a funkcjonariusze cywilni 6.300; razem 290.202 ludzi.

Zwiększenie wydatków na rok 1926 dotyczy żeglugi nadpowietrznej marynarki. Budżet lotnictwa powiększony zostanie z 15.6 milionów złotych na 22.4 milionów złotych a budżet marynarki z 18.3 milionów na 21.1 milionów złotych. Wyżywienie ludzi kosztuje 75.8 milj., wyżywienie zwierząt 31.5 milionów, umundarowanie wojska 32.3 milionów, zakup koni 4.7 milionów, benzyna i smary 4.5 milionów, olej ryboyny dla lotnictwa 1 milion, uzbrojenie 37.7 milionów, amunicja i materiały wybuchowe 21.8 milionów a obrona przeciwgazowa 2.3 milionów złotych.

**POLSKA KUPUJE 12 ŁÓDZI PODWODNYCH**

London. — Donoszą tu, że rząd francuski sprzedał Polsce 12 łodzi podwodnych które mają być dostawione na przyszłą wiosnę. Każda z nich ma posiadać szybkość 14 mil morskich, wynosić 590 ton pojemności i być uzbrojoną w siedem tub torpedowych i 4-calową armatkę.

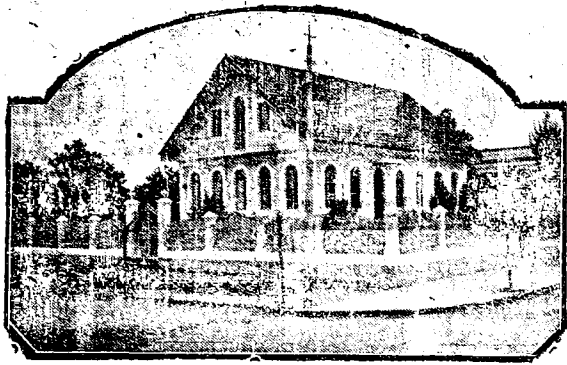
Rumunja, natomiast nabyła we Francji 7 łodzi podwodnych starszego typu, które mają być dostarczone natychmiast.

**FALA UPADŁOŚCI I BAN KRUCTW ZALEWA POLSKĘ**

Warszawa, 19-go października. — W ostatnich czasach cały szereg mniejszych i większych firm ogłosiło upadłości. Fala protestów zaczyna zalewać całą Polskę, a w upadłościach tych zaangażowana jest Łódź na sumy olbrzymie. Niepodobna jest dzisiaj przewidzieć, jakie rozmiary przyjmie to katastroficzne zjawisko masowych upadłości — faktem jest tylko to, że sytuacja obecna nie upoważnia bynajmniej do żadnego optymizmu.

Upadłości w Polsce przybierają rozmiary niezwykle katastroficzne.

W Wilnie zwłaszcza niewypłacalności są zjawiskiem zu-



### Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe — Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt, Nowy aparat Roetgena (Raio — X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

**Dr. Antoni Rydygier.**

pełnie normalnym, codziennym nieomal.

W związku z podjętymi przez związek kupców miasta Łodzi staraniami, nawiązane zostały z firmami włókienniczymi rokowania, w rezultacie których w najbliższych dniach uda się do Wilna specjalna delegacja w tej sprawie.

**CZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za swoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz,  
A gazecie swej szkodzisz.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

**KURSA NAUCZYCIELSKIE**  
«Kto nie idzie naprzód ten się cofa». Jest to pewnik doświadczaniem stwierdzony. Każdy musi udoskonalać się w swoim zawodzie.

W całej pełni stosuje się to zwłaszcza do nauczycieli. Każdy nauczyciel w nauczaniu dzieci coraz więcej powinien udoskonalać się i korzystać z każdej sposobności, aby poznać nowe metody.

Doskonałą okazją do udoskonalenia nauczycieli są **KURSA NAUCZYCIELSKIE**, które i w tym roku w **KURYTYBIE** odbędą się dla wszystkich nauczycieli. Zaczną się 15-go **GRUDNIA**.

Tak w brazylijskich jak i w polskich przedmiotach będą wykładać fachowi profesorowie.

Na te kursa wzywamy wszystkich nauczycieli i tych co zdali już egzamin jak i tych, którzy egzaminów jeszcze nie zdali. Niech zjadą i ci którzy byli na posadach i ci co chcą poświęcić się stanowi nauczycielskiemu.

Towarzystwa kolonistów i protektorów nauczycieli, prosimy, aby ze swej strony ułatwiali nauczycielom wzięcie udziału w Kursach.

Niech przede wszystkim zapłacą nauczycielom **PENSJE** także za **WAKACJE**, aby przy pomocy tej pensji wakacyjnej mogli wzięść udział w kursach. Towarzystwa i kolonie, które nauczycieli nie mają, ale o takich starają się, niech także pamiętają o kursach, niech przysła **OFIARY** na ręce Związku Oświata, lub Kółka Nauczycieli Chrześcijańskich (Curityba Avenida Jayme Reis 115). Jeżeli pospieszycie z ofiarami to i udogodnienia większe będziemy mogli poczynić, aby jak największą ilość z kursów mogła skorzystać.

Po bliższe informacje można zgłaszać się do Związku «Oświata» Avenida Jayme Reis 115 lub do Redakcji «Naszej Szkoły» — Curityda Praça, Tiradentes Nr. 9 (sobrado)

**Sekretariat Związku «Oświata» i Kółka Nauczycieli Chrześcijańskich**

**NOWE ORGANY** w tutejszym kościele pelskim poświęcono w

niedzielę dnia 22-go listopada. Poświęcenia dokonał najprzew. ksiądz biskup kurytybski Dom João Braga; kazanie z tej okazji wygłosił ksiądz Jan Rzymelka. Napływ wiernych był nadzwyczajny. Organy wielkich rozmiarów są piękną ozdobą kościoła i przyczynią się znacznie do uroczystości nabożeństw. Organów dostarczyła znana firma niemiecka Ritberg z Westfalji.

### Rio de Janeiro.

**WSZYSTKIE GAZETY BRAZYLJSKIE** z wielkiem ukontentowaniem zapowiadają już, że Waszyngton Luiz przyszedł prezydent na czterolecie 1926—30, zostanie wybrany jednomyślnie i będzie mógł przywrócić zgodę w łonie narodu brazylijskiego (no seio da família brasileira), gdyż zgadzają się na niego wszystkie partie polityczne. Naturalnie rozchodzi się tu wszystkim o amnestję czyli darowanie win różnym rewolucjonistom brazylijskim od rku 1922 do dnia dzisiejszego. Z tych słów dzienników można sądzić, że Artur Bernardes obecnie prezydent, pod żadnym warunkiem amnestji nie udzieli.

**PRZY SPŁACIE DŁUGÓW** zagranicznych zyskuje obecnie Brazylija 78 milionów milrejsów rocznie, a to wskutek podniesienia się milrejsa. Brazylija spłaca długi Anglii, Francji i Stanom Zjednoczonym w ich monacie, która obecnie znacznie na wartości straciła w Brazylii, bo przed dwoma miesiącami funt szterlingów miał 43 milrejsy a obecnie 32\$; frank 430 a obecnie 310, dolar 8\$938 a obecnie 6\$588. Z tej różnicy powstaje tak znaczna oszczędność.

**NOWE PRZEPISY EMIGRACYJNE** weszły w życie 1-go października bieżącego roku. Wedle przepisów tych wszyscy podróżujący III. klasą, muszą łądować na wyspie kwiatów, co doprowadza do grubych nieporozumień, gdyż władze okrętowe wszystkich jądących III. klasą uważają za emigrantów, co się bynajmniej nie zgadza ze stanem rzeczy. I niemiecka trupa teatralna dla południowej Ameryki też musiała obozować na wyspie kwiatów. W październiku było takich emigrantów — podróżnych na wyspie kwiatów 3170; i znowu spisy będą fałszywe, bo nie podają ilu było tam prawdziwych wychodźców.

### São Paulo.

**IMMIGRANTÓW** do stanu São Paulo od 1-go stycznia do 15-go listopada bieżącego roku przybyło 53,499 a w najbliższych dniach przybywa jeszcze 1386 na okrętach włoskich.

**SÃO PAULO**, 21-go listopada. Kongres stanowy w São Paulo zamierza pociągnąć do płacenia tak zwanego «osobisto dochodowego podatku» i rolnictwo. Przeciwno temu postanowiła za-

protestować brazylijska Liga Rolnicza, by fazenderzy tego podatku nie płacili.

### Rio Grande do Sul.

Porto Alegre 19 go listopada. W różnych stronach stanu spadły znacznie ceny produktów spożywczych. W São Luiz Gonzaga naprzykład, ofiarują kolonisci na sprzedaż worek fizonu za 15 do 20 milrejsów, mąkę pszenną za 9 milów worek, a smalec po 2 mile za kilo.

Izba handlowa ze São Paulo zawiadomiła izbę handlową w Porto Alegre, że świeżo przybyły z Europy kupiec węgierski chce w Rio Grande zakupić 5 do 6 tysięcy mułów.

## Ze swiata.

### Szwajcaria.

**148 POLITYKÓW-DYPLOMATÓW ZBAWIAŁO LUDZKOŚĆ W LOCARNO.**

Liczba dyplomatów, którzy brali udział w obradach w Locarno, wynosiła wraz z ich współpracownikami 148 osób. **WOJNA NIE ZOSTAŁA WCALE WYKŁĘTA W LOCARNO.**

Jako szczegół znamienny umów zawartych na konferencji w Locarno podnieść należy fakt, iż wojna wcale nie została tam wykłęta i z pod prawa wyjęta, lecz wręcz przeciwnie, uznano ją w pewnych wypadkach jako całkiem usprawiedliwioną

Traktaty podpisane w Locarno całą moc artykułów poświęcają właśnie bardzo szczegółowemu rozpatrzeniu tych właśnie wypadków, kiedy należy zorganizować wojnę przeciw napastnikowi, względnie gwałciocielowi jakiegos układu.

**NIE PADŁO SŁOWO «BÓG» ANI RAZU W LOCARNO.**

Liga Narodów, choć zastanawia się nad losami ludzkości, zapomniała zupełnie o «Bogu». Omawiano tam obszernie odrodzenie swiata, nową moralność, nowe wychowanie, sprawiedliwość, pokój między ludźmi, lecz ani razu nie zwrócono uwagi, że istnieje i pracuje chrześcijaństwo, ani razu nie wymówiono imienia Bożego.



## „Owiata“

ma na składzie następujące książki szkolne:

- 1) **Elementarz i rachunki dla klasy pierwszej, W. Kłostńskiego.** Piękne i kolorowo ilustrowany wzrodi w sercu dziecka umiłowanie Polski i zajęć gospodarskich, ułatwia ogromnie początkową naukę czytania, pisaną i rachunków. Egzemplarz na pięknym białym papierze 3\$000
- 2) **Nauka o przyrodzie R. Stańskiego** z 315 rycinami, dla domu tak że bardzo pożyteczna. egzemplarz 10\$
- 3) **Mała mapa fizyczna Polski Romera**, (rozmiary 30 na 35 cm) egzemplarz 1\$500.
- 4) **Mapa Polski fizyczna Romera i Szumańskiego** (rozmiary 40 na 50 cm.) egzemplarz 3\$000.
- 5) **Mapa polityczna Polski** z podziałem na województwa (kolorowa), Bawajcza. (rozmiary 55 na 70 cm, objaśnieniami) egzemplarz 6\$000.
- 6) **Atlas geograficzny Romera**, (8 mapek) egzemplarz 10\$000.
- 7) **Atlas Polski Współczesnej Romera**, (14 większych 7map) egzemplarz 20\$000.

Więc w czyjem imieniu mają się narody miłować i kochać i zachowywać pokój? — Wielu dobrych chrześcijan też powiada, że taką konferencję bez «Boga» muszą wziąć djabli.

**PAKT W LOCARNO «ARCYDZIEŁEM LOGIKI» CZYLI ROZUMNEGO MYŚLENIA.**

Berlin, 20-go października. — Niemiecka prasa republikańska i socjalistyczna wychwala zawarte traktaty na konferencji w Locarno jako «arcydzieła logiki». Dziennik «Berliner Tageblatt» wita pakt reński jako «magna charta» stosunków europejskich.

Na wczorajszej radzie gabinetowej rozważano traktaty podpisane przez delegację w Locarno. Prezydent von Hindenburg przewodniczył obradom i traktaty wspomniane zatwierdził.

### Anglja.

Przerażenie ogarnęło angielski, gdy obecnie rząd angielski otrzymał dwa tajne dokumenta, z których dowiedział się, że na szereg bolszewizm w Anglii wydał bolszewicy ro-



**ZDARZA SIĘ CZĘSTOKROĆ**, że zaraz po przebudzeniu wstaje człowiek z bólem głowy, wyczerpany, znużony i w usposobieniu przygnębionem. Na to jedynym lekarstwem i to idealnym jest

## CAFIASPIRYNA.

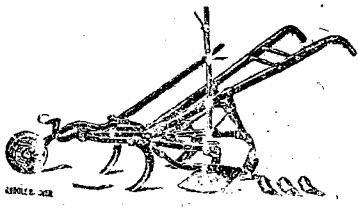
Zmniejsza ból głowy, wzmacnia mózg i sprawia przyjemne uczucie przybywających sił. Wogóle leczy ból głowy, wpływa kojąco na ból uszu, zębów, newralgie, zaziębienie, bóleści po nadużyciach trunków. Nie szkodzi ani na serce ani na nerki.

Przy zakupie tego znakomitego lekarstwa prosimy dobrze uważać na następujący «krzyż firmy Bayer».

Licencja 5444. Directoria Geral de Saude Publica, sob o N. 280 em 7 — 10 — 1918.



A Propagandista 679



Wypielacze, Kultywatory

TYLKO W

Casa Melichar

CURITYBA, Praça Sen. Correia N. 7

KALENDARZ POLSKI

PRZYJACIELA IRODZINY na rok 1926

nabyć można w Kurytybie:

w sklepie p.p.: Domańskiego i Krzyżanowskiego, w księgarniach: Cezara Szulca, Behdzna Mikoszewskiego i w księgarni Fratinięgo (Livraria Polaca).

W styczniu roku 1922 aż 628.161 funtów szterlingów (1 funt szterling równa się 32 mil-rejsom) i to w złocie. Pieniądze bolszewickie brało wielu posłów z izby gmin ze socjalistycznej partii pracy (Labour party), wiele związków zawodowych robotniczych. Rząd na razie nie ogłosił jeszcze nazwisk tych posłów, lecz zapowiada się wielki skandal i hańba dla partii robotniczej (Labour party).

Rosja.

ROSJA WYPIJA 5,000,000 KWART WÓDKI TYGODNIO- WO.

Moskwa. — Zapotrzebowanie wódki po 11-letniej częściowej wstrzeźliwości w

Rosji sowieckiej jest jeszcze tak wielka, że od świtu do późnej nocy stoja spragnieni pod sklepami oczekując swej kolejki. Rządowa statystyka wykazuje, że ludność całej Rosji konsumuje w ciągu tygodnia 5,000,000 kwart wódki. Eksperti wyrażają powątpiewanie, czy wszystkie rządowe dystylarnie dadzą sobie radę z zaspokojeniem potrzeb ludności.

Listy do odebrania w Redakcji Stefana Brem,

Telegramy z Polski.

Turyń (Włochy) 17-go listopada. — Znany lotnik włoski Ferrarini, który w roku 1920 dokonał wspaniałego przelotu Rzym (Włochy) Tokio (Japonia w Azji), rozpocznie w najbliższych dniach wlot Turynu. Warszawa, tam i z powrotem.

Warszawa 18-go listopada. — Hrabia Skrzyński uzyskał już przy tworzeniu nowego gabinetu poparcie różnych

partii sejmowych; wśród innych przyrzeka mu poparcie partia niemiecka i żydowska (co Skrzyńskiego stawia w trochę niekawem świetle. Przyp. Red.)

Warszawa, 19-go listopada. — Hrabia Skrzyńskiemu do dnia dzisiejszego nie udało się jeszcze utworzenie gabinetu a to z powodu strasznie rozbieżnych zapatrywań między stronniectwami prawicy a skrajnej lewicy; zwłaszcza o objęcie godności ministra wojny trwa spór największy. (Ministrem wojny w gabinecie Grabskiego był generał Sikorski. Przyp. Red.)

Warszawa, 20-go listopada. — Hrabia Skrzyński został ponownie wezwany do utworzenia gabinetu przez prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa, 20-go listopada. — Zmarł tu sławny powieściopisarz Stefan Żeromski.

Warszawa, 20-go listopada. — Nowy rząd już powstał i składa się ze wszystkich stronniectw sejmowych, nawet z socjalistów. Prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych został hr. Skrzyński. Ministrem wojny został generał Majewski.

London, 23-go listopada. — Astronomiczne biuro międzynarodowe w Kopenhadze (Danja) donosi, że w obserwatorium astronomicznym w Krakowie wykryto nową kometa, która przedko porusza się w kierunku południowo-wschodnim ku gwiazdozbiorowi Herkulesa.

(Przyp. Red. W obserwatorium krakowskim zostającym pod dyktando profesora Banachiewicza wykryto niedawno już jedną kometa, dokonał tego p. Orkisz, obecna kometa byłaby już drugą, co przynosi wielki zaszczyt i sławę obserwatorium w Krakowie)

Telegramy ze świata.

Haga, 11-go listopada. — Druga izba posłów holenderskich stanów generalnych, uch-

wała 52 głosami przeciw 42. znieść poselstwo przy Watykanie. Z tego powodu 4 katolickich ministrów poprosiło o zwolnienie ze swych urzędów i zdaje się iż z tego powodu upadnie obecny gabinet ministrów w Holandji.

Rzym, 13-go listopada. — Gazeta włoska 'Epoca' donosi, że w tych dniach zostanie parlamentowi włoskiemu przedłożony projekt prawa, na mocy którego ci włosi, którzy zagranicą oczerniają i zohydają rządy faszystów i Mussoliniego we Włoszech, zostaną skazani na następujące kary: utrata obywatelstwa włoskiego, konfiskata i zabór pozostałych we Włoszech majątków, natychmiastowe uwięzienie w razie powrotu do ojczyzny i zakaz wszelkich stosunków handlowych z krajem.

Konstantynopol, 14-go listopada. — Komisja parlamentu tureckiego w Angorze składająca się do tego, by wedle podanego projektu odrzucić kalendarz mahometanowski a przyjąć chrześcijański kalendarz gregoriański.

(Przyp. Red. Przyjęcie kalendarza gregoriańskiego może spowodować rewolucję wśród muzułmanów.)

Ponieważ chcę zlikwidować moje towary przeto znacznio niższem ceną na wszystkich przedmiotach kupam. Abym mogli likwidację jak najszybciej ukończyć postanowiłem przed BOŻYM NARODZENIEM moje towary sprzedawać w cenach śmiesznie niskich. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Małta składa towary lokoitowe, płótna i inne pierwszej jakości i tańsze, moone, specjalnie nadają się dla kolonistów. Nnprzykład kaszmir zagraniczny i nacjonalny, brim, kapelusze, krawatki, koszule, jedwabie, towary bawełniane i inne drobiazgi do ubrań.

Casa Brasil

N. 10 - RUA JOSE BONIFACIO N. 10 - CURITYBA

Restauracja Polska w Iraty

KONSTANTEGO KOWALSKIEGO. zaraz przy dworcu kolejowym za magazynem, na Rua da Liberdade. Przyjmuj na wikt, nocleg lub dłuższy pobyt. Obsługa miła. Rozmowa można się w języku polskim a także w brazylijskim, niemieckim, ruskim, rosyjskim. CENY UMIARKOWANE.

Wielki Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.

Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go. Aladyn, który był wieloletnim przyrodnikiem Aladynowi, zjadł go.



ferencji w Locarno nie udało się dzisiaj zupełnie. Tylko studenci w liczbie jakich 3000 jako »narodowi faszyci« wysłuchali sobie różnych mów przeciw układowi w Locarno.

Wydawca «Świata Parańskiego» prosi Szanownych Prenumeratorów by się spieszyli ze zapłatą «Świata Parańskiego». Niektórzy nie zapłacili jeszcze za «Świat Parański» za rok 1924.

Należność za «Świat Parański», za «Jaselską Parańską», za «Pamięć z Pomorza» i za «Pamięć z Czeszczobowy» proszę wysłać tylko na adres wydawcy «Świata Parańskiego»:

E. José J. G. de Papagnée Caixa postal 155 — Curitiba — Parana.

KORESPONDENCJE.

Z kolonii Marianna Pimentel, z linii Jose Evaristo 23 — 10 — 1925 Szanowna Redakcja «Ludu»!

Proszę uprzejmie umieścić na łamach swego zaszczytnego pisma, następującą wiadomość z kolonii Marianna Pimentel z linii Jose Evaristo. Otóż dnia 21-go października o godzinie 4-tej po południu przybył na Marianna Pimentel szanowny gość p. Dr. Władysław Rogowski, aby zwiedzić szkolnictwo i towarzystwa w Marianna Pimentel. Jak tylko się dowiedziałem że przybył p. Dr. Rogowski nie wiedziałem jak mu złożyć dowód uczucia i uznania, miłości i podziękowania, ponieważ p. Dr. Rogowski przybył autobusem, którym go przywiózł p. Ostrowski z Porto Alegre. Była środa, więc ja byłem na poczcie w Serro Negro, albo inaczej w Marianna Pimentel; jak tylko przybył p. Dr. Rogowski wziąłem sobie za cel odwiedzić i porozmawiać z p. Dr. Rogowskim a zarazem, po prośbie p. D-ra Rogowskiego, aby zwizytował moją szkołę na co p. Rogowski bardzo chętnie się zgodził i powiedział mi, że w piątek, to jest dnia 23-go października b.r. o godzinie 8-jej przybędzie do mojej szkoły z czego byłem bardzo zadowolony. Pożegnawszy się z p. Dr. Rogowskim, odjechałem do domu. Na drugi dzień w czwartek zawiadomiłem towarzystwo «Postęp i Oświata» o przybyciu p. D-ra Rogowskiego a wszyscy byli z tego zadowoleni, że będą mogli pierwszy raz widzieć naszego czcigodnego rodaka p. D-ra Rogowskiego, przybyłego z polskiego kraju, z ojczyzny tej ziemi. Wieg tego dnia wzięto się do przygotowania na przyjęcie D-ra Rogowskiego. Umajono szkołę, ustrojono ulicę, zrobiono trzy bramy, przybrano je pięknie tak, że po skończonej pracy wy-

glądało bardzo pięknie. W piątek dnia 23-go października b. r. o godzinie 7-jej rano zaczęli się ludzie i dzieci szkolne schodzić do szkoły; kiedy już छाता askolna i ludzie się pochodzili, uszeregowano dzieci szkolne i ludzie dwójkami i ruszono ze sztanarami na czele na odległość jednego kilometra od szkoły i tam oczekiwano przybycia p. D-ra Rogowskiego.

Każdy oczekiwał z chęcią, kiedy też nadjedzie p. Dr. Rogowski, i po długim oczekiwaniu ujrano, że p. Dr. Rogowski jedzie; wypuszczono kilka fugietów i rakiety. Następnie kiedy dojechał oczekiwany gość p. Dr. Rogowski, przestano puszczać rakiety a uformowano się dobrze jak p. Rogowski zsał z konia. Pochwalił Pana Boga, przywitał się ze wszystkimi gośćmi po przyjacielsku; po przywitaniu poproszono p. D-ra Rogowskiego ażeby szedł w pośrodku, a razem ze sztanarami i ruszono pochodem do szkoły, przy śpiewie: Daj bracia do bułata i przy huku strzałów, fogetów i bomb. Następnie przed pierwszą bramą dziewczynka 12-letnia Leokadia Tobolska zabięła drogę i deklamowała, następnie wręczyła p. D-rowsi Rogowskiemu piękny bukiet kwiatów i wmośia toast na cześć p. D-ra Rogowskiego trzykrotnie, na który działała i ludzie chórem gromkim krzyknęli: niech żyje p. Dr. Rogowski! Wiwat, wiwat, wiwat! a p. tem odprowadzono p. D-ra Rogowskiego do szkoły w której p. Dr. Rogowski miał piękną przemowę i dziękował za przyjęcie. Następnie zechciano chętnie, aż się poschodzili wszyscy ludzie; jak już się rozmadzili wszyscy, wtenczas p. Dr. Rogowski miał piękną mowę o naszej Ojczyźnie, w jakim to stopniu była Polska i jak nasi bohaterzy walczyli o nią i jakim to sposobem się Polska dźwignęła i jak obecnie się Polska gospodarzy i jakie ma przyniera. Następnie p. Dr. Rogowski oznajmił w jakim celu tu przybywa i jak potrzeba dbać o szkoły i o towarzystwa. Następnie zachęcał ludzi ażeby posyłali swe dzieci do szkoły i popierali szkoły i towarzystwa. Po skończonej mowie poproszono czcigodnego gościa na obiad; po obiedzie jeszcze miał pogawędkę z ludźmi a potem rozpoczęła się lekcja z dziećmi a p. Dr. Rogowski uważał na to pilnie, jak też nauczyciel prowadzi z dziećmi lekcje, po skończonych lekcjach dzieci rozeszły się do domu a ludzie jeszcze e pozostali z p. D-rem Rogowskim na pogawędkę. Następnie Dr. Rogowski przenocował u mnie w szkole a goście porozchodzili się do domów zadowoleni. Wieg dzień ten przeszedł każdemu kto tylko. Był obecny w tym dniu w pamięci wyryty i nigdy nie zapomniany ten dzień w którym mogli oglądać naszego Rodaka przybyłego z polskiego kraju, żeśmy się dowiedzieli dużo ciekawych rzeczy o naszej Ojczyźnie i o naszych braciach. Następnie w sobotę pojechałmy zwiedzić szkołę świętego Stanisława na linii D autor Ignacio, która «krótce» zostanie ukończona, potem odjechałmy z Dr. Rogowskim do miasteczka Serro Negro czyli jak się inaczej

nazywa Marianna Pimentel; tam p. Dr. Rogowski nocował w Hotelu, w niedziele miał się zjechać zarządy czterech towarzystw do Towarzystwa Rolniczego w Marianna Pimentel dla stworzenia delegacji. Następnie w poniedziałek p. Dr. Rogowski miał jechać na Sera Kawalada organizować nową szkołę a we wtorek miał odjechać p. Dr. Rogowski do São Feliciano autam dla dalszej swej pracy. My Towarzystwo Postęp-Oświata życzymy Szanownemu Panu D-owi Rogowskiemu szczęśliwej podróży i życzliwej pracy tu na obczyźnie i polecamy się na jej jego dzieci. Cześć Panu Doktorowi Rogowskiemu! Nauczyciel Adam Kępka.

Paluma. Swego czasu była korespondencja w «Ludzie» w sprawie rzekomego zamachu na młyn p. Jurkowskiego, na linii Paluma. Owi panowie obwiniają wszystkich kolonistów, nie wyszczególniając, kto podłożył ową bombę, której nikt nie widział. Jak godni zaufania ludzie p. Wacław Madzielwski i Ernest Pagonicelli z Paol Grande stwierdzili nie było i śladu bomby. Bomby tam być nie mogły, bo tylko wierzchni kamień pękł. Dziwimy się więc, że oczerniono tę naszą dechę spokojną kolonią. Adam Rewers.

Ciekawe rzeczy z Polski

Po Amerykańsku.

Z Wilna donoszą o niebywałym jeździe u nas pościgu za podziemiem. Krecz tak się miała, że w piątek władze bezpieczeństwa, w porozumieniu z wojskownicą, zamierzają ująć pewnego osobnika, o którym doniesiono, że wyjechał z Wilna z papierami szpewowskimi. Ponieważ pościg warszawski już dawno odszedł — zdecydowano karkotony pościg samochodem. Pościg udał się. Mimo dużego opóźnienia, obława zdołała dotrzeć do Białegostoku za 20 minut przed pościgiem. Szpiega aresztowano.

Kradną nawet... stodołę.

Niezwykłej kradzieży dokonano w tych dniach w miejscowości Dzwieczno. W przeddzień kradzieży stała jeszcze na podwórzu dworskim stodoła niezbyt krzepka, lecz stała. Na drugi dzień rano, gdy stała rządoła i rozetrzała się po podwórzu przeciera oczy stodoły niemal znanie z nią, lecz rozebraną pod postacią desek i drzewa u różnych ludzi. Posłano po furmanki i zabrano trzy pełne wozy drzewa, jako pamiętkę po stodole. Złodzieje dotawali sztuki nieładna, rozehrawszy w kilku godzinach stodołę.

Rozmaitosci.

OLBRZYMI METEOR W GŁĘBOKOŚCI 300 METRÓW. W tych dniach nadeszła do piem pa-

ryskich wiadomość że w Arizona naftalij wiertnicy na obrzyni, masę oryginalnego kruszcza. Rozbiór wykazał, że jest to meteor, posiadający obok niklu, żelaza i fosforu, także diament i platynę. Obecność tych składników w meteorach należy do największych osobliwości. Meteor leży w głębokości 300 metrów pod ziemią i waży 200 ton; test to największy okaz tego rodzaju. Największe z dotychczasowych meteorów dochodziły do 300 centarów metrycznych (Brazylja i Peru). Ponieważ to wszystko dzieje się w Ameryce, więc dziwne, że już się zawiązało towarzystwo akcyjne, które ma zamiar podnieść meteor i jego cenne składniki wymieścić na dolary.

POSZUKIWANIE

Katarzyna Żak, zamieszkała we wsi Huta Stara, gmioa Pińczycy, powiatu Będzińskiego, poszukuje męża Antoniego Żasa, który w roku 1919 wyjechał do Brazylji i przez jakiś czas przebywał w Paranie.

Poszukiwany lub, koby wiedział miejsce pobytu poszukiwanego zechce skomunikować się z Konsulem Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.

Kierownik Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej Szuber.

Pojedyncze numery «LUDU» można nabyć w sklepach u pp.: Domańskiego i Krzyżanowskiego przy placu Tiradentes.

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w «Ludzie».

Zawiadomienie.

Egzamina w Szkole Ludowej odbędą się w dniu 26-go listopada z polskiego, 27-go z przedmiotów brazylijskich, a w Kolegium H. Sienkiewicza w dniu 27-go listopada z brazylijskich i 28-go b. m. z polskiego. W niedzielę dnia 29-go listopada o godzinie 4-tej wieczorem w sali Związku Polskiego odbędzie się wspólny popis Szkoły Ludowej i Kolegium oraz rozdanie nagród i świadectw.

PROGRAM POPISU: 1) Hymn Polski — młodzież obu szkół; 2) Hymn Brazylijski — młodzież obu szkół; 3) Przemówienie; 4) Odgranie sztuczki pod tytułem: W mową noc — młodzież obu szkół; 5) Deklamacja — Szkoła Ludowa; 6) Ballada das borboletas — dziewczęta Szkoły Ludowej; 7) Deklamacja — Kolegium; 8) Mojeque strosos, 9) Hymno a escola — dziewczęta ze Szkoły Ludowej; 10) Śpiew — Kolegium; 11) Śpiew — Kolegium i Szkoły Ludowej; 12) Przemówienie; 13) Rozdanie nagród i świadectw; 14) Śpiew Kolegium i Szkoły Ludowej.

Związek Polski W KURYTYBIE

KORZYSTAJCIE! z zabawy którą Związek Polski w Kurytybie urządza i uniejęzajem zaprasza Szanownych członków na ostatni bal b. r. który odbędzie się dnia 28-go listopada w sobotę o godzinie 8-jej wieczór. Wstęp tylko za zaproszeniami. ZARZĄD.

„Cha Ideal“

Herbata czarna krajowa.

W zapachu, smaku i wydajności nie ustępuje herbatom granicznym, a przewyższa je zdrowotnością. Użyta na zimno i lekka osłodzona, gasi pragnienie jak żaden inny napój osładzający.

Wyrób fabryki

VIUVA MANOEL DE MACEDO & Cia W KURYTYBIE

HOTEL CENTRAL

Curityba — Rua Ebano Pereira N. 8. PRZYJEZDZAJĄC DO KURYTYBY SZUKAJCIE NAJTAJSZY HOTEL CENTRAL!

Płaci się dziennie za jedzenie tylko 6\$000. — Dobry pokój tylko 9\$000. — Pensjonisci płacą 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie. Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. — Dostarcza się jedzenia do domów

Aladyn z matką pedalił teraz szosowymi rowerami. Matka z poczatkami nie chciała nie słysząc o tym, aby te przedmioty gdzie w ziemię zakopała, lub w wodę wrzuciła, ale matki synalek tak jej odowodnił, że matka kochana matko, czybałym był ostatnim głupcem, gdybym tak tak użył uczynić lampę i pierszeń miał wyznaczone. Teraz pojmuję, dla czego czartownik Kodras tak wiele podjeźmował staram, aby tę lampę dostać. Za jej pomocą będzie mi sobie żyli szczęśliwie, a gdybyśmy się tej lampy i pierszenia pozbyli, jakż czekaliby nas losy? Oto bieda nasłotrapienia, głód, rozpacz i śmierć. Dla tego pozwól, moja matko, że tę lampę dobrane schowam!

Nie nalegała już matka na wyrzucenie lampy, prosła jednakże, aby w jej obecności nigdy dłużej nie wzywał, gdyż strasznie ich się obawiała. Aladyn przyrzekł, iż chętnie to uczyni, i jakkolwiek niezgodnie wysłuchawszy matkę na dwó, polat lampę, a gdy genusz czuli choć się zjawili, rozkaz mu przyrzekł porządku obiad. W kilka minut już był stół ustawiony potrawami zastawiony. Matka i Aladyn jedli i tak im smakowało, że się odjeść nie mogli.

W ten sposób żył sobie Aladyn z matką lat kilka, o nie się zresztą nie troszczać. Aladyn z nudów chodził po sklepach bogactw kupców, wdawał się do domów, a że widział gochodzącego z żydem przeto dorozumiał się, iż jakiś handel prowadzą. Zawołał tedy złotnik Aladyna do siebie i zapisał go się, co ma z tym żydem do czynienia. Aladyn wyznał prawdę. Złotnik spojrział na talerz i powiedział, że bez dalszych targów da mu 10 dukatów, gdyż srebro czyste, a za misję ofiarował mu 20 dukatów. Aladyn ułożony wziął pieniądze a tak mniel znowu dłuższy czas plemnił na potrzeby życia.

Aladyn z matką pedalił teraz szosowymi rowerami. Matka z poczatkami nie chciała nie słysząc o tym, aby te przedmioty gdzie w ziemię zakopała, lub w wodę wrzuciła, ale matki synalek tak jej odowodnił, że matka kochana matko, czybałym był ostatnim głupcem, gdybym tak tak użył uczynić lampę i pierszeń miał wyznaczone. Teraz pojmuję, dla czego czartownik Kodras tak wiele podjeźmował staram, aby tę lampę dostać. Za jej pomocą będzie mi sobie żyli szczęśliwie, a gdybyśmy się tej lampy i pierszenia pozbyli, jakż czekaliby nas losy? Oto bieda nasłotrapienia, głód, rozpacz i śmierć. Dla tego pozwól, moja matko, że tę lampę dobrane schowam!

Wydostał się z więzienia. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka.

Wydostał się z więzienia. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka.

Wydostał się z więzienia. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka.

Wydostał się z więzienia. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka.

Wydostał się z więzienia. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka.

Wydostał się z więzienia. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka. Wiedział, że w więzieniu nie mógł być, a już na niego czekała matka.